

Sygn. akt II AKa 101/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Pośpiech (spr.)
Sędziowie:	SA Piotr Filipiak SO del. Adam Synakiewicz
Protokolant:	Grzegorz Pawelczyk

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej Częstochowa-Południe w Częstochowie Krzysztofa Kierata**

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 r.

sprawy **K. M., s. W. i T., ur. (...) w G.**, oskarżonego o czyn z art. 12 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 9 grudnia 2016 roku, sygn. akt II K 18/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO del. Adam Synakiewicz SSA Piotr Pośpiech SSA Piotr Filipiak

sygn. akt II AKa 101/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 r. (sygn. akt II K 18/16) uniewinnił oskarżonego K. M. od zarzutu popełnienia dwóch przestępstw:

1. w okresie od 21 stycznia 2009 r. do sierpnia 2009 r. w C., działając czynem ciągłym z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, jako prezes zarządu firmy (...) sp. z o.o. w C. dokonał przywłaszczenia mienia znacznej wartości nie mniejszej niż 353.800 zł. na szkodę (...) S.A. i tak:

- w okresie od 21 stycznia 2009 r. do sierpnia 2009 r. dokonał przywłaszczenia (...) nr VIN: (...) o wartości 164.700 zł. powierzonego mu na podstawie umowy leasingu operacyjnego nr (...) z dnia 14.07.2008 r. przez (...) S.A. w ten sposób,

że pomimo rozwiązania przedmiotowej umowy, wobec braku spłat rat leasingowych oraz pisemnego wezwania do zwrotu, nie zwrócił przedmiotu leasingu;

- w okresie od 21 stycznia 2009 r. do sierpnia 2009 r. dokonał przywłaszczenia ciągnika siodłowego R. (...) nr VIN: (...) o wartości 189.100 zł. powierzonego mu na podstawie umowy leasingu operacyjnego nr (...) z dnia 19.07.2008 r. przez (...) S.A. w ten sposób, że pomimo rozwiązania przedmiotowej umowy, wobec braku spłat rat leasingowych oraz pisemnego wezwania do zwrotu, nie zwrócił przedmiotu leasingu

tj. czynu z art. 12 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

2. w okresie od marca 2009 r. do 30 kwietnia 2009 r. w C. i G. przywłaszczył powierzony mu na mocy umowy leasingu operacyjnego z dnia 15 kwietnia 2008 r. ciągnik siodłowy M. (...) rok produkcji 2008 o wartości brutto 280.600 zł., którym rozporządził wbrew warunkom umowy ten sposób, że wynajął go innej osobie, na szkodę (...) S.A., co stanowi mienie znacznej wartości

tj. czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy Częstochowa - Południe w Częstochowie, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego. Oskarżyciel zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, a polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, iż zmienione częściowo w postępowaniu sądowym wyjaśnienie K. M. oraz zeznania świadków wskazują, że oskarżony nie popełnił zarzucanych mu czynów, podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów, a w szczególności umów leasingowych podpisanych przez oskarżonego, jako prezesa zarządu po zakupie firmy (...) sp. z o.o. w C., wyjaśnień oskarżonego, w których przyznaje się do podpisania umów leasingowych oraz do niezgodnego z warunkami umowy wypożyczenia leasingowych pojazdów musi prowadzić do wniosków przeciwnych.

Podnosząc ten zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez oskarżyciela publicznego nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż wbrew zawartym w niej zarzutom Sąd Okręgowy w Częstochowie nie dopuścił się takich błędów w ustaleniach faktycznych, które mogły mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia. Brak zatem było powodów do uwzględnienia wniosku skarżącego o uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że apelacja oskarżyciela zmierzała do wykazania, że oskarżony jest sprawcą zarzucanych mu czynów. Skarżący w tym celu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, chociaż jej treść świadczy o tym, że w istocie zakwestionował on dokonaną ocenę dowodów, głównie wyjaśnień oskarżonego. Wbrew jednak zawartym w niej twierdzeniom Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał, że oskarżony nie popełnił przestępstw wskazanych w akcie oskarżenia.

Ocena materiału dowodowego została dokonana przez sąd z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4, 5 i 7 k.p.k., jest ocena wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Jak to wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji nie pominął przy wyrokowaniu żadnego dowodu, który mógł mieć w sprawie znaczenia. Sąd meriti rozważył wszystkie dowody (również te, którym odmówił wiary) i szczegółowo swoje stanowisko uzasadnił w pisemnych motywach. Oznacza to, że Sąd I instancji oparł wyrok na całokształcie ujawnionych okoliczności, bowiem oczywistym jest, że w sytuacji, gdy dowody są rozbieżne, rozstrzygnięcie sądu nie może opierać się na tych dowodach, które są sprzeczne z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzut podniesiony w środku odwoławczym i przytoczone na ich poparcie

argumenty stanowią jedynie próbę zaprezentowania własnej, odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Argumentacja taka mogłaby jednak zostać podzielona tylko wtedy, gdyby skarżący wykazał, że ocena sądu jest błędna, bądź została dokonana z naruszeniem odpowiednich reguł postępowania tzn. w sposób niepełny, nielogiczny, naruszający zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź też zasadę bezstronności. Stwierdzić należy, że apelacja prokuratora nie zdołała jednak, zdaniem sądu odwoławczego, zrealizować wskazanych wyżej celów.

W konsekwencji nie mógł być uznany za zasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sformułowany w apelacji oskarżyciela publicznego. Wszak błąd w ustaleniach faktycznych ma miejsce wtedy tylko, gdy sąd dokona konkretnego ustalenia sprzecznie z treścią dowodu (dowodów) uznanego za wiarygodny. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego (jak to czynił w dużej mierze skarżący), lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego.

Odnosząc się merytorycznie do podniesionego w apelacji zarzutu stwierdzić należy, że apelujący starał się wykazać, że K. M. dokonał przywłaszczenia mienia na szkodę pokrzywdzonych firm leasingowych. Dokonując oceny tego środka odwoławczego wypada przypomnieć, że istotą przestępstwa stypizowanego w art. 284 k.k. i to zarówno w jego formie podstawowej (§ 1), jak i kwalifikowanej (§ 2), jest przywłaszczenie rzeczy ruchomej. Owo przywłaszczenie polega zaś na rozporządzeniu rzeczą, która już uprzednio znajdowała się w posiadaniu przywłaszczającego. Z kolei przez posiadanie, o którym mowa, należy rozumieć faktyczne wykonywanie przez sprawcę władztwa nad rzeczą jak właściciel (posiadanie samoistne) lub faktyczne władanie rzeczą jak użytkownik, najemca, dzierżawca lub osoba mająca inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad rzeczą (posiadanie zależne) (teza 15 i 21 Komentarza do art. 284 k.k., Małgorzata Dąbrowska - Kardas, Piotr Kardas, Zakamycze 2006). Innymi więc słowy, posiadanie to realnie istniejący stan faktyczny, który urzeczywistnia się poprzez fizyczne dzierżenie rzeczy przez posiadacza. „Przywłaszczeniem w rozumieniu przepisu art. 284 § 1 k.k. jest tylko bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą albo prawem majątkowym znajdującymi się w posiadaniu sprawcy, przez włączenie jej do swojego majątku i powiększenie w ten sposób swego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do nich uprawnień właścicielskich, bądź też ich przeznaczenie na cel inny niż przekazanie właścicielowi. Warunkiem koniecznym dla bytu tego przestępstwa jest zatem to, aby sprawca rozporządził daną rzeczą lub prawem majątkowym w określony sposób i w wyniku takiego działania doprowadził osobę uprawnioną do jej utraty”. (wyrok S.A. w Katowicach z dnia 29 lipca 2016 r., sygn. akt II AKa 479/15, publ. Legalis nr 1522802)

Taka, a nie inna specyfika omawianego przestępstwa w konsekwencji zaś powoduje, że sąd rozpoznający sprawę, której przedmiotem jest ten typ czynu zabronionego, w pierwszej kolejności obowiązany jest ustalić, czy oskarżony władał rzeczą w sposób rzeczywisty, to znaczy, czy faktycznie wykonywał nad nią swoje władztwo. W niniejszej zaś sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Jak wykazano to w pisemnym uzasadnieniu wyroku K. M. nie był w posiadaniu samochodu ciężarowego m – ki M. (...) i dwóch ciągników siodłowych R. (...) oraz M. (...) będących przedmiotem leasingu, a przynajmniej brak w tym zakresie przekonywujących dowodów, które tę okoliczność potwierdzałyby.

Rozważania Sądu I instancji dotyczące tej kwestii zaprezentowane w pisemnych motywach wyroku zasługują na pełną akceptację. Za Sądem Okręgowym w Katowicach należy jedynie podkreślić, że brak było przekonywujących dowodów potwierdzających fakt wzięcia przez oskarżonego w posiadanie przedmiotów leasingu. Takim jednoznacznym dowodem z całą pewnością nie były umowy leasingów operacyjnych zawieranych w imieniu firmy (...) spółka z o.o. przez oskarżonego, na które w dużej mierze powołuje się w apelacji oskarżyciel. Dokumenty te co najwyżej stwarzały jedynie domniemanie, że skoro wspomniane wcześniej pojazdy zostały przez tę firmę wyleasingowane to powinny znaleźć się również w jej posiadaniu. To domniemanie zostało jednak skutecznie obalone w toku przeprowadzonego postępowania sądowego za pomocą innych dowodów. W szczególności opinia biegłego z zakresu pismoznawstwa jasno dowodzi tego, że nie miało miejsce przekazanie pojazdów oskarżonemu. Sfałszowany podpis K. M. na protokołach zdawczo – odbiorczych do umów leasingów z dnia 14 lipca 2008 r. i 29 lipca 2008 r. wskazuje na to, że do takiego przekazania nie doszło. Nie sposób bowiem w inny sposób wytłumaczyć dokonanego fałszerstwa. Skoro bowiem

inna osoba podpisuje się na takim dokumencie za oskarżonego to chce stworzyć pozory, że do dokonania określonej czynności prawnej doszło, w sytuacji gdy w rzeczywistości nie miała ona miejsca.

Reasumując tę część rozważań należy stwierdzić, że podpisanie przez oskarżonego trzech umów leasingu operacyjnego dowodziło jedynie tego, że takie umowy zostały zawarte przez oskarżonego, co w istocie było bezsporne. Nie stanowiły jednak same w sobie dowodu na objęcie przez K. M. przedmiotów leasingu w faktyczne władanie. Podobnie zresztą należy ocenić zeznania świadków, którzy w imieniu leasingodawców windykowali należności wynikające z zawartych umów. Ich wypowiedzi o tym, że oskarżony deklarował chęć zapłaty zaległych rat oraz zwrot pojazdu nie stanowią wystarczającego dowodu winy K. M.. Oskarżony reprezentował przecież leasingobiorcę, który zobowiązany był do płacenia rat, a także w razie potrzeby do wydania przedmiotów leasingu. Fakt ich nie posiadania nie miał zaś żadnego wpływu na konieczność realizacji tych obowiązków.

Ponadto Sąd Apelacyjny w całości rozciągłości zgadza się z innymi ustaleniami, z których również wynika, że sporne pojazdy, pomimo zbycia ich firmom leasingowym i zawarcia przez nie umów leasingu ze spółka (...) sp. z o.o., nadal pozostały we władaniu D. P.. W sposób logiczny, a przez to w pełni przekonujący Sąd I instancji wykazał, że to nie K. M. dopuścił się popełnienia przestępstw przywłaszczenia. Oskarżony w postępowaniu sądowym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Jakkolwiek potwierdził, że zawierał jako prezes firmy (...) umowy leasingu operacyjnego z (...) S.A. oraz (...) S.A. to jednak nie objął nigdy we władanie przedmiotów tych umów. Rzeczywiście wyjaśnienia te należało uznać za spójne i logiczne, a przede znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Bardzo wnikliwe i trafne rozważania zawarte na str. 8 – 11 uzasadnienia wyroku zwalniają sąd odwoławczy od powtarzania argumentów, z których wynika, że osobą najbardziej zainteresowaną realizacją przestępczego procederu był D. P., którego zeznania z tego powodu nie mogły być uznane za wiarygodne (podobnie jak powiązanego z nim Z. W.).

Wbrew zarzutom zawartym w pisemnej apelacji Sąd Okręgowy w Katowicach miał również na uwadze to, że oskarżony w dwóch odrębnie prowadzonych śledztwach przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów, a dopiero później na etapie postępowania sądowego zmienił swoje stanowisko. Ta sytuacja procesowa została poddana analizie, która doprowadziła do wniosku, że wiarygodne wyjaśnienia zostało zaprezentowane przez K. M. dopiero na rozprawie głównej. Argumenty, które zostały w tym zakresie przedstawione w zupełności przekonują. „Wyjaśnienia złożone w śledztwie, a następnie odwołane lub zmienione, stanowią również dowód w sprawie, który podlega swobodnej ocenie w konfrontacji z innymi dowodami przy uwzględnieniu wskazanych powodów ich zmiany lub odwołania. O wartości dowodowej zeznań lub wyjaśnień nie decyduje zatem to, w jakim stadium postępowania zostały one złożone, lecz ich treść w konfrontacji z innymi dowodami”. (wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 29.09.2016 r., sygn. akt II AKa 97/16, publ. Legalis nr 156449). Jak było już o tym mowa powyżej to właśnie wypowiedzi składane na etapie postępowania sądowego znajdują potwierdzenie w innych dowodach, tworząc zwartą i logiczną całość. Z kolei należy dodać, że w toku postępowania przygotowawczego formalne przyznanie się do winy oskarżonego nie zostało poparte szerszymi wyjaśnieniami, które pozwoliłyby na ich weryfikację. Ogólnikowość tych wyjaśnień obniżała ich wiarygodność, ale także przydatność dla czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

W tej sytuacji należy przyznać rację sądowi meriti, iż zbywca pojazdów, jakim był D. P. nigdy nie wydał ich oskarżonemu. Jeśli zatem nie doszło do przejęcia pojazdów przez K. M. w posiadanie to nie możliwe było popełnienie przez niego przestępstwa przywłaszczenia mienia powierzonego z art. 284 § 2 k.k. zwłaszcza, że nie wykazano, aby działał on wspólnie z D. P..

Reasumując - argumenty przywołane w treści środka odwoławczego przytoczone na uzasadnienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych okazały się chybione, a w konsekwencji tego również sam zarzut. Dlatego nie było podstaw do uwzględnienia wniosku zawartego w apelacji oskarżyciela publicznego o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

Nie uwzględnienie apelacji prokuratora spowodowało obciążenia Skarbu Państwa kosztami postępowania odwoławczego (art. 636 § 1 k.p.k.).

SSO del. Adam Synakiewicz SSA Piotr Pośpiech SSA Piotr Filipiak